

Spadek sprzedaży aut elektrycznych w Polsce o 40%!

data aktualizacji: 2019.02.15



Fot. Piotr Łukaszewicz

Wielu ekspertów branży motoryzacyjnej w Polsce, ale i za granicą, zapowiadało koniec diesla i rosnący udział w rynku samochodów elektrycznych. Wyniki sprzedaży nowych samochodów z ostatnich miesięcy, tak w Polsce, jak i za granicą, pokazują coś zupełnie odwrotnego!

Jak już informowaliśmy, klienci Volkswagena w Niemczech ponownie składają coraz więcej zamówień na samochody napędzane silnikami wysokoprężnymi. W 2018 roku udział zamówień na auta z najnowocześniejszymi turbodieslami pod maską wzrósł do 43 procent. Rok wcześniej wyniósł 39 procent. **Czytaj więcej w tekście - ["Diesel wraca do łask? Wzrosła sprzedaż. I to w Niemczech!"](#)**

Teraz dochodzą statystyki Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Pojazdów ACEA informujące o dobrych wynikach sprzedaży samochodów osobowych w styczniu tego roku, ale nie dla aut klasy premium oraz ... samochodów elektrycznych.

W styczniu zarejestrowano w Polsce prawie 46 tys. nowych aut osobowych, czyli zaledwie o 0,3% mniej r/r. Pod względem wolumenu jest to drugi najlepszy wynik w XXI wieku - wynika z danych Europejskiego Stowarzyszenia Producentów Pojazdów ACEA. Nieco gorszy początek roku miał miejsce w Unii Europejskiej, gdzie zarejestrowano o 4,6% nowych osobówek mniej niż w styczniu 2018 r. Ekspertci Exact Systems, firmy kontrolującej części samochodowe, zwracają uwagę na spadek sprzedaży marek premium oraz załamanie popytu na elektroauta w naszym kraju.

- Nowy rok zaczynamy od bardzo dobrego wyniku pod względem liczby sprzedanych aut. Co prawda, dynamika sprzedaży rok do roku nieznacznie zmalała, ale jest to efekt bardzo wysokiej bazy ze stycznia ubiegłego roku oraz zmniejszenia popytu na najdroższe auta.

Marki premium zanotowały spadek o 1,9% r/r i aż o 34,1% w porównaniu do grudnia. Nabywcy tylko do końca roku mieli możliwość skorzystania z pełnej amortyzacji kosztów nowych pojazdów leasingowych, więc nie zwlekali z zakupami. Natomiast niepokoić może nagłe załamanie popytu na auta elektryczne, których w styczniu sprzedały się tylko 73 sztuki, czyli o 38,7% mniej r/r. Najwyraźniej zwolnienie z akcyzy wynoszącej około 3% to zbyt mały bodziec, w stosunku do całości kosztów, aby przekonać Polaków do kupowania elektryków - mówi Paweł Gos, prezes zarządu Exact Systems.

Polacy nadal chętnie kupują

W pierwszym miesiącu br. w Centralnej Ewidencji Pojazdów pojawiło się 45 927 sztuk nowych samochodów osobowych, czyli zaledwie o 154 auta mniej (-0,3% r/r) niż w rekordowym, w XXI wieku, styczniu 2018 roku¹. Biorąc pod uwagę strukturę kupujących, widać, że 62% stanowią firmy, a ponad 37% nabywców to klienci indywidualni. W TOP3 marek doszło do zamiany miejsc w porównaniu do sytuacji sprzed roku: najchętniej kupowane nadal są modele Skody, ale na drugą lokatę, dzięki dynamice rzędu +24,4% r/r, wskoczył Volkswagen, a na trzecie miejsce spadła Toyota. Najpopularniejszym modelem w styczniu była Skoda Octavia która wyprzedziła Toyotę Yaris i Skodę Fabię. W zestawieniu rejestracji obserwujemy spadek zainteresowania autami klasy premium, których sprzedało się mniej o 1,9% r/r. Było to spowodowane głównie 45% zmniejszeniem popytu na markę Audi.

Europejski rynek spowalnia

Z danych ACEA² wynika, że w styczniu br. Europejczycy kupili prawie 1,2 mln nowych osobówek, czyli o 4,6% mniej niż w analogicznym okresie 2018 roku. Jest to i tak drugi najlepszy styczniowy wynik od 2009 r. W pierwszym miesiącu tego roku popyt na auta spadł w prawie całej Unii Europejskiej, łącznie z 5 głównymi rynkami. Największe spadki odnotowano w Holandii -18,8% r/r oraz w Czechach -17% r/r, a najwyższy wzrost na Litwie, aż +49% r/r. Wśród marek pozycję nr 1 w całej Unii Europejskiej, pomimo spadku na poziomie -3,8% r/r, utrzymał Volkswagen, wyprzedzając Peugeot (-2,1% r/r) i Forda (-6,5 r/r).

2019 rokiem stabilizacji

- Sytuacja na rynku motoryzacyjnym jest odbiciem stanu całej gospodarki. Rekordowe wzrosty sprzedaży aut w ostatnich latach wiązały się z rosnącym PKB, coraz wyższymi pensjami i wprowadzeniem programu 500+, co napędzało konsumpcję w naszym kraju. W 2019 roku szczyt koniunktury mamy już prawdopodobnie za sobą, więc teraz czeka nas okres stabilizacji rynku. Liczba rejestracji powinna utrzymywać się na poziomie podobnym do ubiegłorocznego, ale liczymy na jednocyfrowy wzrost dynamiki sprzedaży, w granicach 5-9% - podsumowuje Paweł Gos.

¹ <http://www.pzpm.org.pl/Rynek-motoryzacyjny/Rejestracje-samochody-osobowe-i-dostawcze/Styczen-2019r>

² https://www.acea.be/uploads/press_releases_files/20190215_PRPC_1901_FINAL.pdf